

Europejskie Mariapoli / 3 - Pakt jedno?ci dla braterstwa narodów

Jest 22 sierpnia 1959 r., wci?? rozbrzmiewaj? echa wojny, ale na zako?czenie Mariapoli, w dolinie Primiero, przedstawiciele pi?ciu kontynentów zawieraj? pakt jedno?ci: modl?c si? w 9 j?zykach, po?wi?caj? swoje narody Maryi. Chc? przez to wyrazi?, ?e braterstwo jest mo?liwe. W obecnej sytuacji politycznej, z perspektywy 60 lat, kiedy poziom ?ycia politycznego jest znacznie obni?ony, propozycja zawarcia paktu jedno?ci dla braterstwa narodów wydaje si? utopijna: tak z inicjatywy „oddolnej”, jak to mia?o miejsce w 1959 r., jak i z inicjatyw rz?dów pa?stw. Czy powinni?my zrezygnowa?, czy te? nadal ma sens zaanga?owanie w braterstwo w polityce? Rozmawiali?my o tym z **Marco Titli**, 33-letnim wspó?pracownikiem parlamentarnym, zaanga?owanym w Ruch Polityków dla Jedno?ci, istniej?cym w Ruchu Focolari, radnym regionu Turynu.

W obliczu Europy podzielonej na zwolenników integracji i partykularyzmu, jakie przes?anie oferuje Europejskie Mariapoli?

„Zadaniem Mariapoli nie jest wchodzenie w dialektyk? polityczn?. Przes?aniem, które chcemy przekaza?, jest to, ?e jedno?? Europy jest warto?ci?, któr? nale?y zachowa?, respektuj?c to?samo?ci poszczególnych krajów: je?li Europa si? podzieli, powrócimy do umocnionych granic, gdy tymczasem mosty i drogi poszerz? horyzonty i zapewni? dobrobyt. Ruch Focolari tworzy si? wraz z innymi rzeczywisto?ciami Ko?cio?a, w takich dzia?aniach, jak protest przeciwko wwo?eniu broni do Jemenu, czy walki z hazardem”.

Pog??bi? si? kryzys zaufania do dzia?aj?cych partii, a obywatele rezygnuj? z aktywnego uczestnictwa w polityce. Jak odbudowa? zaufanie?

„Obok kryzysu politycznego, dostrzegam tak?e kryzys mediów, które podkre?laj? z?e wiadomo?ci. Wielu burmistrzów ryzykuje ?ycie, by walczy? z przest?pczo?ci? zorganizowan? lub ryzykuj? swoj? reputacj?, podejmuj?c odwa?ne dzia?ania na rzecz swojego miasta. Nawet na poziomie krajowym s? politycy, którzy walcz? o wspólne dobro. Wychodzimy z oboj?tno?ci, dzisiaj w polityce jest wielu ludzi na poziomie”.

Spójno?? z w?asnymi idea?ami mo?e czasami oznacza? czyje? niezadowolenie. Jakie jest wi?c kryterium dzia?ania w polityce?

„Je?li tworzymy polityk?, musimy by? gotowi na kompromis, poniewa? ?yjemy w z?o?onej rzeczywisto?ci, ale nie na ka?dy kompromis. W obliczu nielegalnych praktyk lub powa?nych nadu?y? musimy powiedzie? „nie”, a to oznacza równie? ryzyko: wielu rz?dz?cych zosta?o usuni?tych, poniewa? powiedzieli „nie” i byli niezrozumiani nawet przez swoich ludzi. Ale je?li odrzucimy kompromis i wejdziemy w polityk?, by wy??cznie broni? w?asnych interesów, doprowadzamy do podzia?ów. Jest to trudna droga, która napotyka opór, ale polityk jest wezwany do wys?uchania poszczególnych interesów i komponowania ich w mozaik? ”.

Czy móg?by? opowiedzie? o inicjatywach wspó?pracy mi?dzy partiami w Twoim mie?cie?

„Budowano most w pobliżu dworca kolejowego w Turynie - Porta Susa, który połączy dwa fragmenty miasta, które dzieliła linia kolejowa. Wraz z innymi radnymi z mojego okręgu wyborczego i tego, który byłby połączony po drugiej stronie mostu, zaproponowałem nazwanie struktury imieniem Unii Europejskiej, symbolu jedności między różnymi narodami. Projekt został przyjęty jednogłośnie i różne siły polityczne były obecne w czasie nadania imienia. To był moment nadziei: mam nadzieję, że takie momenty jak ten będą mogły odbudować zaufanie obywateli do polityki”.

Claudia Di Lorenzi

Wer. pol. Ewa Młoka